

большей части обизвестившиеся саркоспоридии были окружены валом грануляционной ткани с клеточной инфильтрацией. Окружение мишеровых мешочков эритроцитами показывает на выступление кровоизлияний во время убоя животного а характер околочешочного воспаления свидетельствует за многократностью кровоизлияний, связанной с резкими рефлкторными движениями животного.

E. PROST

A CASE OF MUSCULAR ECCHYMOSES CAUSED BY MIESCHER'S SPORES

Numerous disseminated haemorrhagic ecchymoses were observed in the muscle tissue, especially in the

examined hams of a pig slaughtered at the abattoir. By microscopic examination of the lesions it was found, that there was an inflammation of muscles caused by, Miescher's spores (Myositis sarcosporidica) (photo.). The mainly calcified Miescher's spores were surrounded by a wall of a non-specific granular tissue crowded with cellular infiltration (lymphocytes, leucocytes and erythrocytes). The crown-like arrangement of red blood corpuscles around Miescher's spores indicates that the muscular ecchymoses appeared during the slaughter of the animal. The presence of features of inflammatory responses around spores can be a basis to assume that in connection with violent reflex movements of the animal there can often appear haemorrhagic extravasations.

WINCENY WIĘGKOWSKI

Tuchola

Przypadek nieznacznej inwazji larw włośni w mięsie świńskim

W lutym br. stwierdzono na terenie miejscowości R.M. włośnicę u siedmiu osób po spożyciu w stanie surowym względnie pieczonym mięsa pochodzącego ze świni poddanej ubojowi i urzędowemu badaniu na terenie rzeźni w dniu 3 stycznia 1955 r. i uznanego za wolne od włośni.

Z chwilą stwierdzenia włośnicy u ludzi, w zagrodzie właściciela zajęto pozostałą ilość przerobów i mięsa. Z mięsa zakwestionowanego pobrano komisyjnie próby do badania na włośnię i przesłano do Woj. Stacji San. Epid. w Bydgoszczy celem przeprowadzenia badań laboratoryjnych. Główny lekarz wet. P.Z.R. pobrał jedynie część filara przepony celem przeprowadzenia badań na miejscu.

Wyniki badań z filarów: badanie mięśni filarów przepony przez Woj. Stację San. Epid. dało wynik ujemny, przez gł. lekarza wet. P.Z.R. po przebadaniu 56 skrawków również wynik ujemny, natomiast WZHW w Bydgoszczy w przebadaniach 84 skrawkach stwierdził larwę włośni w kolejnym 28 skrawku, a w mięśniach brzusznych 3 larwy włośni w kolejnych skrawkach 4, 14, 26, w mięśniach międzyżebrowych 1 larwę w 26 kolejnym skrawku, w mięśniach łędźwiowych 1 larwę w 65 kolejnym skrawku i w mięśniach grzbietowych 1 larwę w kolejnym 80 skrawku. Celem stwierdzenia gęstości i rozmieszczenia włośni w mięśniach dotyczącej świni, autor pobrał 18 próbek mięsa z kawałków zakwestionowanych i przeprowadził szczegółowe badanie na trychnoskopie projekcyjnym w jednym z Zakładów Mięśnych. Mięśni z filarów przepony nie badano ze względu na zużycie ich w badaniach poprzednich. Ogółem przebadano 1344 skrawki. Wyniki badań własnych obrazuje załączona tabela.

Omówienie wyników

Ogółem na 1344 przebadane skrawki stwierdzono larwy włośni w 39 skrawkach w ilości 45 sztuk. Średnio na przebadane 30 skrawków 1 skrawek zawierał włośnię oraz średnio 1 wło-

Tabela

Próbka z mięśni	Przebadano ogółem skrawków	Stwierdz. egz. włośni	Ilość skrawków zawier. włośnię
Międzyżebrowych	56	5	2
Karku	42	7	5
Łopatki	56	7	6
Szynki lewej	28	2	2
Szynki prawej	280	0	0
Kończyny tylnej	56	1	1
Łędźwi	42	1	1
"	28	1	1
"	280	0	0
Boczku (brzusznych)	14	1	1
"	28	3	3
"	42	1	1
"	42	2	2
"	56	7	7
"	126	1	1
"	70	3	1
Mięso mielone	56	2	2

sień przypadła na przebadanych 30 skrawków. Mięśnie filara przepony zawierały stosunkowo mało larw włośni, stwierdzono jedną nieotorbioną larwę na przebadane 84 skrawki (w kolejnym 28 skrawku). Przyczynę nie odnalezienia włośni, tak w preparatach badanych przez St. San. Epid. jak i gł. lekarza wet. sprawdzającego badania z urzędu, należy tłumaczyć jedynie bardzo małą inwazją larw włośni w filarach przepony. Mięśnie międzyżebrowe i brzuszne wykazały stosunkowo mniejsze nasilenie larw włośni, niż mięśnie łopatki i karku. Larwy były nieregularnie rozmieszczone; jedna szynka mimo przebadania 280 skrawków okazała się nie zakażona, w drugiej zaś larwy usadowiły się w stosunkowo dużej ilości. Poszczególne kawałki mięśni łędźwiowych wykazywały również różne wyniki. Pobrane do badania mięśnie powłok

brzusznym (z boczką) wykazują wahania od 1 larwy włośni w 14 skrawkach, do 1 larwy w 126 skrawkach. Na podstawie wyżej przytoczonych danych, nasuwa się pytanie, czy trychinoscopia spełnia swoje zadanie? Czy w każdym przypadku organ urzędowego badania po przebadaniu tuszy lub jej części co do larw włośni w myśl obowiązujących obecnie przepisów jest pewien, że mięso jest faktycznie nie zakażone. Opisany wyżej przypadek włośnicy nie jest odosobniony, na dowód czego pozwolę sobie przytoczyć zdarzenie, jakie miało miejsce w okresie wojny w jednej z rzeźni woj. bydgoskiego. W rzeźni tej stwierdzono larwy włośni trychinoskopią u jednej sztuki i postąpiono z nią wedle obowiązujących przepisów. Przypadkiem zainteresował się tą sprawą lekarz wet., który ustalił, że w tym samym dniu właściciel ubił dwie dalsze sztuki które ostemplowano po przebadaniu jako wolne od włośni. Zarządzone powtórne badanie większej ilości skrawków z tych świń wykazało, że obie sztuki były nieznacznie zakażone włośniami. Istnieje pytanie, co stałoby się gdyby sztuk tych nie poddano szczegółowemu badaniu, niż wymagały przepisy.

Badanie trichinoskopowe okazuje się metodą dobrą przy znacznej inwazji pasożytów, ale nie daje pewności w wypadkach małych nasileń, które przy badaniu filarów przepony mogą być przeoczone i spowodować zachorowanie ludzi,

tym bardziej, że małe nasilenie larw włośni w filarach przepony nie świadczy o tym, że inwazja larw w innych mięśniach jest również mała. Zamówieniem terenu byłoby opracowanie możliwie szybkiej metody serologicznej, która jedynie może dać dokładność badania i oszczędność pracy. Jeżeli założymy, że na zbadanie 30 świń na larwy włośni badający lekarz wet. zużywa często 8 godzin wytężonej i nerwowo wyczerpującej pracy, to w metodzie serologicznej, odpowiednio dostosowanej do terenu, możnaby zbadać w o wiele krótszym czasie ilość niewspółmiernie większą.

Od redakcji. W przypadkach słabej inwazji larw włośni w mięśniach trychinoscopia mikroskopowa może faktycznie zawieść. Metoda serologiczna (odczyn wykluczania) opisana w podręczniku „Mięsoznawstwo“ str. 685 daje dobre wyniki zwłaszcza w przypadkach słabej inwazji larw włośni. Polecenia godna jest także metoda uzyskania wolnych larw, łatwo dostrzegalnych przy użyciu trychinoskopu mikroskopowego, przez około 8 godzinne trawienie w cieplarni w temperaturze +42 C lekko podgrzaną mieszaniną 0,04% roztworu pepsyny i 0,25% roztworu kwasu solnego w wodzie destylowanej wycinków mięśni filarów i mięsistej części przepony umieszczonych w płytkach Petriego.

A. Trawiński

LECZNICTWO I PRAKTYKA TERENOWA

G. STAŚKIEWICZ, T. JUSZKIEWICZ, M. ROMANOWSKA

Badania nad zachowaniem się poziomu wapnia, fosforu nieorganicznego, glukozy i cholesterolu w krwi owiec po podskórnym stosowaniu leczniczych dawek czterochlorku węgla

Z Katedry Farmakologii Wydz. Wet. UMCS w Lublinie
Kierownik: Doc. dr G. STAŚKIEWICZ

Czterochlorek węgla odkryty w roku 1839 przez Regnaulta został początkowo zastosowany jako środek do wywoływania narkozy wziewnej u ludzi, jednakże ponieważ działał ubocznie silniej od chloroformu stosowanie jego zostało wkrótce zarzucone (3). W roku 1921 Hall (7) stwierdził działanie przeciwoznacznie czterochlorku węgla i wprowadził go do leczenia robaczyc u psów i ludzi. (Hall pierwszy przyjął 3 ml CCl_4 w kapsułce żelatynowej, celem stwierdzenia nieszkodliwości tego leku dla ludzi). Allen (1) w r. 1922 opisał skuteczność czterochlorku węgla przy leczeniu inwazji nicieni z rodzaju *Ancylostoma* u lisów srebrzystych. De Blicck i Baudet (3) wykazali skuteczność czterochlorku węgla przy leczeniu inwazji wywołanych przez larwy gza, glisty, słupkowce i owsiki u koni. W r. 1926 Montgomerie (5) zaobserwował skuteczność czterochlorku węgla przy leczeniu motylicy

owiec i stwierdził, że lek ten zabija dojrzałe postaci *Fasciola hepatica*. Wprowadzenie do leczenia motylicy czterochlorku węgla — leku taniego i trwałego ograniczyło zastosowanie kamali i wyciągu paprotnikowego — środków znacznie droższych i mniej trwałych.

Ponieważ stosowanie u bydła czterochlorku węgla powodowało liczne zatrucia leczenie motylicy u tego gatunku zwierząt przeprowadzano wyciągiem paprotnikowym, sześciochlorkiem etanu lub kombinacją obu leków.

Począwszy od roku 1926 pojawia się cały szereg prac doświadczalnych, których celem było opracowanie nowych skutecznych leków przeciw motylicy. W Polsce Trawiński wspólnie z Edelmannem (22) opracowali lek pod nazwą Etronal, którego skuteczność została sprawdzona na owcach i porównana ze skutecznością distolu. Nöller, Glusckę